

Dziś wzrosły w mediach niespodziewanie notowania Allegriego, jeśli chodzi o stołek trenerski Romy, z kolei Mazzarriego zaczęto łączyć mocniej z Interem. Pod wieczór rozwiano doniesienia łączące trenera Napoli z zespołem z Mediolanu. Zrobił to też sam Stramaccioni, który jest pewny swojej posady.

Sam Mazzarri oświadczył na dzisiejszej konferencji przedmeczowej, że o swoim wyborze poinformuje po jutrzejszym meczu:

- Tego lata, gdy powiedziałem, że podejmę decyzję po zakończeniu sezonu, miałem na myśli 38 meczów, nie 37. Konsekwentnie powiem, że dokonam wyboru i powiem wam wszystko po ostatnim meczu, do którego dojdzie jutro. Czas to oceni. Czas jest w piłce kluczowy. Jeśli mówię, że trzeba poczekać do ostatniej kolejki, są ku temu powody, co wyjaśni się wówczas. Nie spotkałem się z innym klubem z szacunku dla drużyny, którą trenuję i gdyż chcę zdobyć punkty z Napoli. W Regginie miałem dziesięć zapytań. Powiedziałem, że nie spotkam się z nikim do końca sezonu. Nie miałem żadnych reprezentantów, ale przyjaciół, którzy proponowali mi inne drużyny. Czekałem aż do końca sezonu i poszedłem do Sampdorii. Aspekt ekonomiczny się nie liczy. Gdybym na to patrzył, podjąłbym decyzję w tej chwili i również tego lata byłym z Napoli, które ufa mi bezgranicznie.

Autor: abruzzo